

Stanisław Heilman, Jerzy Krzyś

SYMBOLE W OBIEKTACH SAKRALNYCH MUSZINY

Od starożytnych już czasów w sztukach plastycznych używane są pewne symbole, będące umownym znakiem dla wyobrażenia jakiegoś pojęcia wyższego rzędu. W szczególności sposób rozpowszechniły się symbole w chrześcijańskiej sztuce sakralnej. Przez odpowiednie wizualne przedstawienie, np. w formie postaci, zwierzęcia, rośliny, przedmiotu, znaku czy układu liter, uzmysławiają one patrzącemu jakieś treści duchowe, idealne, nadziemskie.

Symbole religijne powstały w różny sposób. Mogą mieć pochodzenie historyczne (jak np. korona na głowie św. Jadwigi), legendarne (kielich u św. Jana Apostoła), symboliczne (serce jako siedlisko miłości) itp. Mogą też mieć znaczenie ogólne (jak np. krzyż — symbol całego chrześcijaństwa), albo też ściśle indywidualne, bezpośrednio związane z życiem lub działalnością danego błogosławionego czy świętego. Te indywidualne symbole powszechnie nazywa się atrybutami. Są one niejako dowodem tożsamości przedstawionej postaci, ściślej ją określają i zastępują podpis pod wizerunkiem.

Różne elementy wystroju wnętrza obiektów sakralnych Muszyny były gromadzone z górą pięćset lat. Najstarsze figury datuje się na rok 1470, wiele dalszych dzieł zostało wykonanych w wiekach późniejszych, a nawet współcześnie. Wszystkie one, stare i nowe, obfitują w liczne symbole, których próba zestawienia jest treścią niniejszego artykułu.

Monumentalny kościół pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca, sam w rzucie łańciskiego krzyża, jest główną skarbnicą symboli, dlatego trzeba mu poświęcić więcej miejsca. Ściślej mówiąc, jest to muszyński „kościół farny”, gdyż pod pojęciem „fary” określa się najstarszą z istniejących w mieście świątyń, „matkę pozostałych kościołów”. Sam patron tej świątyni widnieje w nasuwanym obrazie głównego ołtarza. Zawsze przedstawiano św. Józefa jako starszego mężczyznę z małym Panem Jezusem na ręce, gdyż był on przecież ziemskim opiekunem Dzieciątka. Podobnie ukazano tego świętego w górnej części figury przydrożnej, znajdującej się przy ulicy J. Piłsudskiego (przy przejeździe kolejowym, naprzeciw willi „Wanda”). Atrybutem św. Józefa z głównego ołtarza jest kwitnąca lilia. Symbolizuje ona prawość, wyróżnienie, skromność i niewinność. Często artyści stosują także jako atrybuty św. Józefa - robotnika różne narzędzia stolarsko-ciesielskie. Widoczne są one w wielkiej liczbie na obrazie feretronu, przechowywanego w bocznej kaplicy. Są tam więc: ręczna piła, topór ciesielski, kątownica, strug, dłuto i młotek. Na obrazie „Śmierć św. Józefa”, w dawnym ołtarzu na lewej ścianie prezbiterium, ze symboli umieszczono tylko gołębicę, obrazującą Ducha św. Symbol ten został zastosowany wielokrotnie w różnych elementach wystroju wnętrza tego zabytkowego kościoła.

Po odsunięciu obrazu patrona świątyni uwidacznia się wspaniała późnogotycka rzeźba z około 1470 roku, przedstawiająca Matkę Boską z Dzieciątkiem, zwaną także Panią Muszyńską lub Muszyńską Madonną, najprawdopodobniej dzieło mistrza Jakuba z Sącza. Maria jest przedstawiona jako Królowa Nieba, co podkreślają następujące symbole: berło — jabłko monarsze, które trzyma mały Jezus w lewej ręce, grupa aniołów jakby unosząca swoją królową, która ma pod stopami kulistą planetę z zarysem łądów, układających się przy patrzeniu z boku (z prawej strony) w zarys twarzy jakiejś maskary — szatana. Udowodniono, że figura Matki Boskiej posiadała dawniej koronę na głowie, która została — zapewne po uszkodzeniu — odpilowana. Szkoda to wielka. Na przedniej ścianie postumentu umieszczono monogram Marii, podwójne „M”, co można też odczytać jako skrót dwóch wyrazów: Muszyńska Madonna. Nad monogramem widnieje korona, symbol panowania i chwały.

W ozdobnym zwieńczeniu nastawy (retabulum) głównego ołtarza widzimy symbole ogólnochrześcijańskie. A więc otwarte oko — znak wszechobecności Boga, który jest wszędzie, wszystko widzi, wie i kieruje losami ludzi. Jest tam także trójkąt równoramienny, będący symbolem Trójcy świętej. Połączenie tych dwóch symboli charakteryzuje Opatrzność Bożą, której niezwykle znaczenie podkreślają promienista aureola (gloria), wieniec oraz klęczące anioły, zastygłe w adoracji.

Wśród bogatych zdobień renesansowego tabernakulum umieszczono także figurki z atrybutami. Po stronie lewej, w niewielkim zagłębieniu ściany bocznej, widzimy św. Piotra, który został przedstawiony jako starszy mężczyzna unoszący w prawej ręce dwa klucze, a w lewej trzymający księgę, jakby bardzo ciężką, gdyż obciążona ręka opadła do wysokości pasa. Te klucze — jak głosi Ewangelia — są do królestwa niebieskiego. Klucze stały się także głównym elementem herbu państwa watykańskiego. W centralnej, przedniej części tabernakulum widać figurkę Chrystusa Zmartwychwstałego. Prawą rękę trzyma na piersi, poniżej rany zadanej włócznią, a lewą unosi ku niebu. Chrystus ma na biodrach przepaskę, a na ramionach zarzucony purpurowy płaszcz. Wszystko to symbolizuje pokonanie śmierci i triumf Zmartwychwstania, zgodnie z wolą Boga Ojca. Na prawej ścianie umieszczono figurkę młodszego wiekiem świętego o delikatnych rysach twarzy, trzymającego w lewej ręce zamkniętą księgę. Księga jest atrybutem całego grona świętych, a przede wszystkim ewangelistów, św. Piotra, św. Pawła oraz św. Otylii. Dlatego też z samej obecności księgi nie można by było rozpoznać świętego. Ale twórca figurki dał nam drugi znak identyfikacyjny, a jest nim umieszczony u stóp świętego drapieżny, duży ptak. To orzeł — atrybut św. Jana Ewangelisty.

Św. Jan został przedstawiony po raz kolejny w kościele św. Józefa na dużym obrazie portretowym, który wisi jako drugi po lewej stronie wielkiego ołtarza, już na ścianie absydy. Młody święty o uduchowionej twarzy trzyma przed sobą w lewej ręce duży kielich, stanowiący jego atrybut. Według legendy bowiem, kiedy zamierzano podstępnie otruć św. Jana, mieszając truciznę z winem, z woli Boskiej trucizna ta została cudownie zneutralizowana i nic się świętemu nie stało. Dwa palce prawej ręki wysunięte nad kielichem niejako zabraniają innym wypicia zawartości pucharu. U dołu postaci widzimy znowu ciemnego ptaka z piórem pisarskim w dziobie. U stóp

innego (pierwszego po lewej stronie), starszego wiekiem ewangelisty, znajduje się klęczący wół. Zwierzę to jest symbolem św. Łukasza, podobnie jak rozłożona księga w dłoniach i zaostrome pióro ptasie, które niegdyś służyło do pisania. Po stronie prawej pierwszy ewangelista to św. Mateusz, którego symbolizuje wolumen przygotowany do pisania, gęsie pióro oraz klęczący anioł, także trzymający księgę. Podobnie książkę i pióro dzierży czwarty ewangelista, św. Marek, ale z tyłu za nim leży lew, którego głowa ukazana jest po prawej stronie świętego. Wszystkie powyższe cztery symbole ewangelistów: orzeł, wół, anioł oraz lew są przetworzeniem widzenia biblijnego proroka Ezechiela ze Starego Testamentu.

Dawniej w prezbiterium były jeszcze dwa ołtarze boczne, po których obecnie pozostały tylko nastawy z obrazami. Na kolumnkach obramowujących te obrazy, a więc „Śmierć św. Józefa” oraz „Św. Jan na pustyni”, użyto analogicznych motywów zdobniczych w postaci pnących się winorośli z kiściami dojrzałych już owoców. Winogrona są znakiem życia, odrodzenia, zmartwychwstania, a także są szczególnym symbolem Eucharystii. Gronowe wino ulega bowiem przeistoczeniu podczas każdej Mszy św. W przeciwieństwie do lewego, prawostronny ołtarz poświęcony św. Janowi Chrzcicielowi obfituje w liczne atrybuty. Sam obraz przedstawia świętego podczas okresu postu i modlitw na pustyni. Ma on dlatego wychudzoną, ascetyczną twarz, skąpe odzienie; posiada także charakterystyczną laskę, a zza lewego ramienia wygląda owca — ścisły atrybut tego świętego. On to pierwszy nazwał Pana Jezusa „Barankiem Bożym”, a baranek symbolizuje bezgraniczną ofiarę, miłosierdzie, czystość, dobroć.

Poniżej głównego obrazu w predelli (na pionowej ścianie, niegdyś łączącej nastawę z płytą skrzyni ołtarzowej) widnieje szereg trzech małych obrazków z postaciami wyróżnionymi charakterystycznymi atrybutami. Po stronie lewej przedstawiono św. Piotra z kluczem w ręce, a po prawej św. Pawła z mieczem. Nie był on wojownikiem, ale — jak wiadomo — został w 67 roku ścięty za wiarę mieczem, gdyż jako obywatelowi Rzymu przysługiwała mu bardziej honorowa śmierć, niż na przykład rozszarpanie przez dzikie zwierzęta w cyrku, jak to było praktykowane w okresie nasilenia prześladowań za rządów Nerona. To narzędzie kata (długi nie wojskowy miecz rzymski) stało się głównym, obok księgi, symbolem św. Pawła. W części centralnej tryptyku widzimy Pana Jezusa, który lewą ręką obejmuje kulę ziemską, atrybut Zbawiciela Świata.

Analogicznie wyglądająca postać Pana Jezusa z takim samym atrybutem, ale wyrzeźbiona, znajduje się na zwieńczeniu zabytkowej chrzcielnicy z XVII wieku. Być może zarówno obraz, jak i rzeźbę, wykonała ta sama ręka wszechstronnego artysty. Poniżej umieszczono duży obraz ze sceną Chrztu Pana Jezusa w nurtach rzeki Jordan. Św. Jan ma na sobie specyficzną skąpą odzież, przystosowaną do brodzenia w wodzie, oraz trzciniową laskę - krzyż, która jest jednym z jego głównych atrybutów. W obłokach unosi się na obrazie gołębica — symbol Ducha św.

Najbliższy w stosunku do chrzcielnicy boczny ołtarz w nawie poświęcony jest św. Sebastianowi, który, po przywiązaniu do słupa, zginął od strzał z łuków, przesywających jego ciało. Atrybutem tego męczennika za wiarę są bełty i kołczan. Po prawej stronie obrazu z egzekucją św. Sebastiana widoczny jest, zbliżony do naturalnych

rozmiarów, posąg biskupa w stroju pontyfikalnym z pastorałem i infułą. Są to atrybuty św. Stanisława ze Szczepanowa (zamordowanego w 1079 r.), biskupa krakowskiego, politycznego przeciwnika króla Bolesława Śmiałego. Po drugiej stronie obrazu umieszczono figurę św. Wojciecha (zamordowanego w 997 r.), także w podobnym stroju biskupim. W lewej ręce trzyma on pastorał tzw. patriarchalny (z podwójnym ramieniem poprzecznym krzyża), jako uprzywilejowany biskup misyjny Prus, zaś w prawej ręce wiosło. Atrybut ten związany jest z ostatnią wyprawą świętego do Prusów, która odbyła się drogą wodną przez Zalew Wiślany i Żuławy. Jak głosi dawny przekaz, pierwszy cios zadał św. Wojciechowi wojownik pruski — właśnie wiosłem. Była to zapowiedź męczeńskiej śmierci świętego. Dlatego też już od wieków wiosło określa św. Wojciecha.

Środkowy ołtarz po prawej stronie nawy przedstawia Matkę Boską Różańcową, która modlitwą jednoczy wszystkich. Inne wyobrażenia Matki Boskiej Różańcowej widzimy w dolnej części kapliczki przydrożnej przy ulicy J. Piłsudskiego (obok przejazdu kolejowego). Tam zarówno Bogurodzica, jak i Dzieciątko Jezus, trzymają w rękach zwisające różańce — atrybuty pobożności. W zwieńczeniu ołtarza środkowego widzimy symbol literowy „IHS” w aureoli promieni, w wieńcu oraz w otoczeniu modlących się aniołów. Litery powyższe jako hagiogram Jezusa Chrystusa są różnie tłumaczone; najczęściej uważa się, że pochodzą od pierwszych liter imienia w języku greckim.

Jezusowi poświęcony jest trzeci boczny ołtarz po prawej stronie. Główny obraz uzmysławia koniec męki Chrystusa, który już zwisa bezwładnie na krzyżu. Atrybutami związanymi z przebytymi cierpieniami są korona cierniowa oraz tzw. perizonium (to jest udrapowana opaska okrywająca biodra Jezusa). Perizonium jest także widoczne na figurze Chrystusa u słupa w przykościelnej kapliczce oraz na licznych, rozsianych po całej Muszynie i okolicy, krzyżach z pasyjkami. Szczególnie plastycznie oddano perizonium na wielce adorowanym krzyżu z Panem Jezusem przy ulicy Ogrodowej. W zwieńczeniu trzeciego ołtarza z krucyfiksem umieszczono jeszcze jeden symbol Opatrzności w postaci otwartego oka.

Kontynuując opis bocznych ołtarzy (zgodnie z ruchem wskazówek zegara), dochodzimy do ołtarza hiszpańskiej karmelitanki, św. Teresy z Avila (zm. w 1582 r.). Tutaj dominują symbole Ducha św. w postaci gołębicy, tak w zwieńczeniu ołtarza, jak i na obrazie. Promienie aureoli Ducha św. dochodzą aż do serca świętej, co jest przypomnieniem wspaniałych, natchnionych pism mistycznych św. Teresy, uznanej za doktora kościoła. W sąsiednim ołtarzu franciszkańskiego zakonnika, św. Antoniego Padewskiego (zm. w 1231 r.), rzucają się w oczy na obrazie dwa atrybuty, a to trzymany na lewej ręce Pan Jezus — dziecko, a w prawej kwitnąca lilia, symbol czystości i niewinności. Jak wiadomo białe lilie kwitną w połowie czerwca, w okolicy dnia św. Antoniego (13 VI) i są popularnie nazywane „liliami św. Antoniego” (niekiedy św. Antoniego przedstawia się z bochenkiem chleba lub rybą w ręce — jest on między innymi patronem ubogich). Sznur zakonny, którym święty jest przepasany, posiada trzy węzły symbolizujące pobożność, posłuszeństwo i ubóstwo, zgodnie z regułą zakonną.

W bogato zdobionym ołtarzu Serca Pana Jezusa naszą uwagę przyciągają dwie figury świętych. Postać z mieczem to św. Paweł, a drugi dostojny starzec — to leciwy św. Piotr. Nie ma on obecnie swojego atrybutu — klucza do niebios, ale jak to pokazują nie tak dawne fotografie, święty dzierżył go w lewej ręce. Pozostał tylko układ chwytny palców. Znajdujący się w górnej części ołtarza ściemniały owalny obraz jest nieczytelny i nie pozwala na opis postaci i jej atrybutów, podobnie jak górny obraz w ołtarzu św. Sebastiana. Obydwa obrazy pilnie wymagają konserwacji.

Cennym zabytkiem kościoła św. Józefa jest piękna, wysmukła, barokowa ambona, ozdobiona podłużnymi, owalnymi obrazami i licznymi detalami rzeźbiarskimi. Na podniebiu kopuły umieszczono gołębicę, symbol Ducha św., który „oświeca umysły” podczas głoszenia nauk. Natomiast w górnej części tejże kopuły znajdują się trzy małe figurki świętych, trudnych do identyfikacji. Po stronie lewej postać ma swój atrybut w postaci książki trzymanej oburącz. Środkowa figurka składa ręce jak do pacierza na znak swojej pobożności. Trzecia postać to niewiasta w długiej szacie, trzymająca w lewej ręce zamkniętą księgę. Po jej prawej stronie, u dołu, widać przedmiot przypominający ruszt, który jest trudny do określenia. Jak podają słowniki, ruszt — jako atrybut świętej — odnosi się do św. Krystyny. Na samym szczycie kopuły ambony widnieje postać Michała Archanioła. Jego tradycyjnymi atrybutami są miecz i waga z chwiejnymi szalami, na której podczas sądu ostatecznego mają być ważone dobre i złe uczynki każdego człowieka. Waga jest więc tutaj symbolem sprawiedliwego osądu i nagrody za bogobojne życie, a kary za przekraczanie przykazań. Uniesiony miecz symbolizuje tę srogą, acz sprawiedliwą karę. Obydwa atrybuty są przestrożą dla ludzi, aby żyli zgodnie z dekalogiem.

Tak zwany łuk tęczyowy, oddzielający prezbiterium od nawy, zawiera ważny symbol, a mianowicie krzyż wspierający się na globie ziemskim. Jest to znak, że Jezus zbawił cały świat i pokonał szatana, który w postaci węża pełza u stóp krzyża z przybitym doń Zbawicielem. Po obydwóch stronach krzyża stoją Matka Boska i św. Jan, których postaci uchwycono w geście wyrażającym największą boleść. Na samej belce tęczyowej przedstawiono symbole męki Chrystusa (tzw. „arma Christi”), a więc obcęgi, młotek itp., to jest narzędzia używane przy ukrzyżowaniu.

W bocznej kaplicy kościoła (na prawo od głównego ołtarza) dominuje kopia słynnego wileńskiego obrazu „Jezus Miłosierny”. Został on namalowany zgodnie z wizjami mistycznymi błogosławionej Faustyny Kowalskiej, siostry Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Wiązki promieni z tęczy w kolorze różowym i niebieskim symbolizują krew i wodę, które wypłynęły z przebitego boku Chrystusa, a także unaocniają łaski, jakie płyną na ludzi przez nieskończone Miłosierdzie Boże. Sama błogosławiona przedstawiona jest na wiszącym obok portrecie jako zakonnica, ze swoim atrybutem w postaci zeszytu (oprawionego jak książka) z napisem „Dzienniczek”. Prowadziła ona bowiem szczegółowy pamiętnik swoich przeżyć duchowych i wizji. Po obydwóch stronach obrazu Miłosierdzia Bożego umieszczono dwie zabytkowe, gotyckie figurki, pochodzące z późnego średniowiecza. Istnieją przesłanki, że pochodzą one — podobnie jak Madonna z głównego ołtarza — z warsztatu ówczesnego artysty, Jakuba z Sącza. Przedstawiają św. Jadwigę, nazywaną

popularnie „Śląską” oraz św. Otylię. Św. Jadwiga była żoną Henryka I Brodatego z rodu Piastów, a matką Henryka Pobożnego, poległego w słynnej bitwie z Tatarami na Legnickich Polach. Ostatnie pięć lat życia (zmarła 15 X 1243 r.) spędziła jako zakonnica w klasztorze Cystersek w Trzebnicy koło Wrocławia, modląc się i spełniając dobre uczynki. Była fundatorką kościoła przyklasztornego, dlatego też twórca sądecki przydał jej atrybut w postaci modelu kościoła z transeptem (poprzeczną nawą, przez co rzut świątyni przybrał kształt krzyża) i z wysoką strzelistą wieżą. Natomiast św. Otylia (zmarła ok. 720 r.), patronka Alzacji i opiekunka chorych okulistycznie, dzierży w prawej ręce otwartą księgę reguły swojego zakonu, a w lewej model twarzy z szeroko otwartymi oczyma. Święta miała bowiem urodzić się niewidoma i dopiero odzyskać wzrok później, po sakramencie Chrztu św. W kaplicy znajduje się oprócz tego obraz przedstawiający błogosławioną Karolinę Kózkę (zamordowaną w dniu 18XI1914r.) z liściem palmowym, symbolizującym jej męczeńską śmierć z rąk żołnierza rosyjskiego.

W ostatnich latach surowa bryła obronnego niegdyś muszyńskiego kościoła, z wysoko usytuowanymi oknami i mocnymi przyporami w kształcie pilastrów, została przyozdobiona szeregiem rzeźb świętych i błogosławionych, którzy byli związani z Małopolską, a zwłaszcza z Krakowem i diecezją tarnowską. Ich atrybuty mają drugorzędne znaczenie rozpoznawcze, gdyż na cokołach posągów umieszczono napisy objaśniające. Dlatego też nie może być żadnych wątpliwości identyfikacyjnych.

Dokonamy krótkiego obchodu dookoła fary pod wezwaniem św. Józefa, zaczynając od strony plebanii, przyglądając się kolejnym postaciom. Są to w kolejności:

- * Bł. Szymon z Lipnicy (zm. ok. 1437), bernardyn krakowski, złotousty kaznodzieja.
Atrybut: bochenek chleba, symbolizujący miłosierdzie.
- * Bł. Maria Teresa Ledóchowska (zm. 6 VII 1922 r.), związana z Lipnicą Murowaną koło Bochni, klawerianka, misjonarka, pisarka, nazywana „Matką Afryki”.
Atrybut: krzyżyk w prawej ręce, lewa ręka głaszcząca dziecko. Dziecko jako atrybut widoczne jest także na obrazie w bocznym ołtarzu kościoła pw. M. T. Ledóchowskiej w Muszynie - Folwarku.
- * Św. Maksymilian Maria Kolbe (zamordowany w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu 14 VIII 1941 r.), franciszkanin, misjonarz, wydawca.
Atrybut: różaniec, okulary, ogolona jak u więźnia głowa.
- * Bł. Karolina Kózka (zamordowana 18 XI 1914 r.), bogobojna panna z parafii Zabawa w diecezji tarnowskiej.
Atrybut: różaniec.
- * Św. Jadwiga (zm. 1399), królowa Polski, żona Władysława Jagiełły, ściśle związana ze stołecznym Krakowem, sponsor Akademii Krakowskiej.
Atrybut: korona, berło, książka — znak popierania nauki.
- * Św. Andrzej Świerad, zwany Żurawkiem (zm. około 1034), bernardyn, pustelnik.
Miał swoją pustelnię m.in. w Tropiu nad Dunajcem w diecezji tarnowskiej.
Atrybut: gruby kij wędrowca, łańcuch zamiast pasa.
- * Św. Kinga (zm. 24 VII 1292), księżna krakowska i sandomierska, klaryska z klasztoru w Starym Sączu.
Atrybut: niska korona, ręce złożone do modlitwy — znak pobożności.

* Św. Stanisław ze Szczepanowa (zamordowany w 1079 r.), biskup krakowski. Miał zginąć przy ołtarzu na krakowskiej Skałce w czasie nabożeństwa. Atrybut: pełny strój pontyfikalny biskupa z infulą i pastorałem.

Niezwykle bogate w atrybuty są dwie muszyńskie figury św. Floriana oraz — także dwie — św. Jana Nepomucena. Św. Florian (zamordowany za wiarę w 304 r.), tak w kapliczce przy ul. Kościuszki 110 (Folwark), jak i w południowej części Rynku, jest przedstawiony jako rzymski legionista, bez broni, jedynie w zbroi ochronnej i w hełmie z pióropuszem. Ubiór ten to już jakby atrybut tego świętego, który zwykle trzyma jeszcze sztandar w lewej ręce, a w prawej naczynie z wodą, którą zalewa pałacy się model kościoła. Tak to właśnie wygląda w przypadku muszyńskich figur św. Floriana. Szczególnie plastycznie odtworzono tutaj płomień pożaru. Godnym uwagi wydaje się być to, że w kapliczce na Folwarku wiaderko na wodę ma oryginalną, niespotykaną rączkę, podczas gdy w Rynku przedstawiono zwykły skopiec. Powyższe atrybuty wskazują jednoznacznie, że od wieków św. Florian jest patronem ochrony przeciwpożarowej i samych straży pożarnych. Tradycje te były i nadal są pieczołowicie kontynuowane przez współczesnych „rycerzy św. Floriana”.

Świętemu Janowi Nepomucenowi (zamordowanemu w 1393 r. przez utopienie w rzece Wełtawie), proboszczowi praskiemu, patronowi Czech, poświęcone są również dwie figury: jedna kapliczka w północnej części Rynku, a druga tuż przy bramie wejściowej na dziedziniec kościoła parafialnego. Jego atrybutem jest także charakterystyczny strój duchownego podczas pełnienia służby Bożej, a więc sutanna, komża, biret. Figura w Rynku posiada dodatkowo pelerynkę misternie zawiązaną pod szyją. Św. Jan na obydwóch posągach trzyma na lewym przedramieniu krzyż prawie poziomo. W figurze z kapliczki w Rynku połączenie ramion krzyża oplecione jest koroną cierniową, a przy kościele do krzyża przymocowana jest pasyjka (ukrzyżowany Jezus Chrystus). Tutaj św. Jan dzierży w prawej ręce jeszcze liść palmowy. Powyższe atrybuty przypominają jego męczeńską śmierć za wiarę i w obronie tajemnicy spowiedzi. Kult tego świętego przedostał się do Polski z Czech.

Podobne symbole, jak na łuku tęczowym fary, spotykamy w figurze Bogurodzicy przy ulicy J. Piłsudskiego 106. Widzimy zatem glob ziemski opleciony przez węża, którego depcze Matka Boska. Ona to, w przeciwieństwie do Ewy, a podobnie jak Chrystus, pokonała moc szatana, przedstawionego w postaci pełzającego węża, wyobrażającego wszelkie zło na Ziemi.

Z powyższego zestawienia symboli, a zwłaszcza atrybutów, wynika, że nie tylko oznaczają one i konkretyzują poszczególne postaci świętych i błogosławionych, ale pozwalają także lepiej poznać ich życie czy śmierć za wiarę oraz pozwalają ocenić, jakie wartości duchowe wnieśli oni do rozwoju chrześcijaństwa.

Literatura:

1. M. Bocian: *Leksykon postaci biblijnych*, Kraków 1995.
2. K. Borowski: *Słownik polskich świętych*, Kraków 1995.
3. E. Drozd: *Święty Florian z Folwarku*, Almanach Muszyny 1996.

4. D. Forstner: *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
5. G. Gołyźniak: *Gotyckie zabytki muszyńskich świątyń*, Almanach Muszyny 1996.
6. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, 1.1, z. 10, Warszawa 1951.
7. W. Kopaliński: *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
8. S. Kozłowski (red.): *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1969.
9. B. Rucka: *Muszyna i okolice*, Brzozów 1991.
10. B. Rucka: *Z notatnika konserwatora — kapliczka św. Floriana z ul. Kościuszki 110*. Almanach Muszyny 1996.



Zabytkowa chrzcielnica w kościele parafialnym pw. św. Józefa (fot. Stanisław Murzyn)